

Sygn. akt : II AKa 442/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Mariusz Żak SSA Beata Basiura (spr.)
Protokolant	Magdalena Gierszner

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimecha

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. sprawy

oskarżonego **J. M.** s. A. i J., ur. (...)

w Ż.

oskarżonego z art. 157 § 2 kk, art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 maja 2012 r. sygn. akt V K 39/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adwokata P. P. – Kancelaria Adwokacka w Ż. w kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu J. M. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 442/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 maja 2012 roku w sprawie

o sygn. V K 39/12 uznał J. M. za winnego tego, że w dniu

30 października 2011 roku w Ż. usiłując zadać cios nożem w okolice brzucha, przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się na to wyprowadził cios nożem celując ostrzem w brzuch, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż na skutek reakcji obronnej

pokrzywdzonego ostrzem noża trafił w lewe przedramię M. M. powodując obrażenia ciała pod postacią dwóch ran klutych okolicy lewego przedramienia naruszające prawidłowe funkcjonowanie jego narządów na okres poniżej 7 dni tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.

i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw.

z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 30.10.2011 roku do dnia 18.05.2012 roku.

Tym samym wyrokiem Sąd uniewinnił oskarżonego J. M. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i w tym zakresie wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd zasądził zwrot kosztów obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego w części skazującej oskarżonego, który zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

a. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie art.7 k.p.k., a w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków M. R. i M. S. poprzez przyjęcie przez Sąd w oparciu o wskazane powyżej dowody, że oskarżony usiłował spowodować u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., gdy tymczasem oskarżony nie usiłował takiego uszczerbku u pokrzywdzonego spowodować,

b. naruszenie art. 5 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że oskarżony J. M. dopuścił się popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k., gdy tymczasem z analizy wyjaśnień oskarżonego i częściowo zeznań świadków wynika, że oskarżony popełnił jedynie czyn opisany w art. 157 § 2 k.k.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu zgodnego z czynem zarzucanym mu aktem oskarżenia oraz złagodzenie orzeczonej kary względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza nie wykazała, by Sąd I instancji dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, bądź błędu w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wnikliwy, następnie wszystkie zebrane dowody poddał wszechstronnej analizie, a ocena ta, wbrew zarzutom obrońcy, nie przekracza granic określonych przepisem art. 7 k.p.k. Znajduje ona oparcie zarówno w zebranych dowodach, jak też zgodna jest z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, ocena ta nie może zatem uchodzić za dowolną. Sąd orzekający dokonując ustaleń faktycznych, wskazał na jakich oparł się dowodach, a swoje stanowisko w przedmiocie oceny dowodów należycie uzasadnił. Apelacja obrońcy jest jednostronna, stanowi polemikę z poczynioną przez Sąd oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi, i odnosi się jedynie do wyjaśnień oskarżonego z pominięciem pozostałych dowodów. Obrońca nie wskazał w apelacji żadnych racjonalnych argumentów, które miałyby dokonać ocenę podważać. Nie można zgodzić się z zarzutem jakoby Sąd bezzasadnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części dotyczącej okoliczności zdarzenia. Sąd wskazał w jakim zakresie i z jakich przyczyn wyjaśnienia te zasługują na wiarę, a w

jakim nie. Powtórzyć zatem należy za Sądem, że wersja oskarżonego o tym, że został wyraźnie sprowokowany przez pokrzywdzonego do wyciągnięcia i użycia noża, czy też o tym, że świadomie kierował cios w kierunku przedramienia pokrzywdzonego, chcąc go tylko nastraszyć, nie znalazła żadnego potwierdzenia w materiałach sprawy. Zarówno pokrzywdzony M. M., jak i pozostali świadkowie M. R.

i M. S., konsekwentnie i jednoznacznie, również w toku przeprowadzonych konfrontacji, potwierdzili, iż oskarżony użył noża nagle, bez żadnego uprzedzenia,

z zaskoczenia i bez prowokacji ze strony pokrzywdzonego. Wszyscy też wskazali,

że cios nożem skierowany został w brzuch po jego lewej stronie i jedynie

reakcja pokrzywdzonego, który zasłonił się przed ciosem lewym przedramieniem spowodowała, iż zdarzenie zakończyło się na uszkodzeniu tylko tej części ciała. Taki przebieg zdarzenia znajduje oparcie w powołanych dowodach, zaś próby podważania tych ustaleń poprzez wybiórcze cytowanie jedynie fragmentów zeznań czy wyjaśnień, nie zasługuje na akceptację. Nie jest też tak, że świadkowie nie byli w stanie widzieć przebiegu zdarzenia. Faktem jest, że stali w pewnej odległości od stron – określanej różnie na 5, 7, 9 metrów – ale nie była to odległość uniemożliwiająca im obserwację zachowania stron, zwłaszcza, że w tym celu tam przybyli. Treść ich zeznań dowodzi też, że miejsce to było oświetlone na tyle, iż mieli możliwość dostrzeżenia zachowania stron. Znamienne jest to, że świadkowie M. R. i M. S. znali zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonego, nie byli skłóceni z żadną ze stron. Sam oskarżony podkreślił, że S. „to mój kolega, nie miałem z nim żadnych zatargów”. Nie mieli więc żadnych powodów ku temu, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Trafnie zatem Sąd Okręgowy zeznania tychże świadków co do okoliczności użycia noża i zranienia nim M. M. ocenił jako wiarygodne

i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w konfrontacji z jego oceną dokonaną przez Sąd I instancji, a przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych nie popełnił błędu. Zeznania świadków M. M., M. R. i M. S. ocenił we wzajemnym powiązaniu i nie sposób uznać, że ocena ta dotknięta jest uchybieniem w świetle zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podstawą oceny był cały materiał dowodowy i poza uwagą sądu nie pozostały żadne dowody ujawnione w toku rozprawy głównej. Zeznania tych świadków znajdują oparcie w karcie informacyjnej Izby Przyjęć, zeznaniach lekarza sporządzającego tą kartę A. Ł. i opinii lekarskiej biegłego sądowego w zakresie dotyczącym obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Brak zatem jakichkolwiek podstaw, aby dokonać innej niż to uczynił Sąd I instancji oceny dowodów, a tym samym aby wyprowadzić inne wnioski co do winy oskarżonego.

Zarzut obrońcy kwestionujący ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące zamiaru, z jakim oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, nie jest trafny. Analiza uzasadnienia apelacji dowodzi, że zarzut ten obrońca opiera na braku jednoznacznych dowodów wskazujących na przebieg zdarzenia zgodnie z poczynionymi ustaleniami. Tymczasem jak wskazano wyżej, całość ustaleń faktycznych ma swoje oparcie

w materiale dowodowym, ocenionym w zgodzie z przepisem art. 7 k.p.k. Mając na uwadze powyższe oceny i ustalenia, za chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Warunkiem prawidłowego formułowania zarzutu obrazy tego przepisu jest bowiem powzięcie przez organ procesowy rzeczywistych wątpliwości, których pomimo zachowania zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów usunąć się nie udało, a mimo to rozstrzygnięto je i to na niekorzyść oskarżonego. Nie może natomiast być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. wówczas, gdy wątpliwości takie zgłasza, jak w niniejszej sprawie, jedynie autor apelacji, a nie miał ich sąd orzekający w tej sprawie.

Apelacja ograniczająca się do polemiki z ocenami Sądu i domagająca się wyprowadzenia z przeprowadzonych dowodów odmiennych wniosków, nie może być skuteczna. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że o ile przeprowadzone dowody i ujawnione na ich podstawie okoliczności sprzeciwiają się ustaleniu, że oskarżony atakując w krytycznym czasie pokrzywdzonego działał z zamiarem pozbawienia go życia, o tyle pozwalają na przyjęcie, iż działając w zamiarze ewentualnym usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu.

O zamiarze sprawcy można i należy wnioskować na podstawie zarówno przesłanek przedmiotowych, jak i przesłanek natury podmiotowej (por. wyrok SN

z dnia 6 czerwca 1974 – II KR 339/73, OSNKW 1974/10). Takiej oceny dokonał Sąd I instancji. Bezsprzeczne jest, że oskarżony miał pretensje do pokrzywdzonego o to, że został skazany na skutek jego obciążających zeznań, czego wyrazem były wypowiedziane pogrożki pod jego adresem w obecności różnych osób. W dniu zdarzenia w rozmowie ze świadkiem R. wręcz dał mu do zrozumienia, że szykuje się z nożem na pokrzywdzonego. Nie jest więc tak, że nóż zabrał tylko z obawy o swoje zdrowie. Faktem jest, że to on został wywołany w środku nocy na zewnątrz budynku, ale wiedział przez kogo i w jakim celu. Nawet gdyby z obawy zabrał nóż, to sytuacja nie wymagała z jego strony żadnej interwencji. Użycie noża w sytuacji słownego wyjaśniania przez obie strony przyczyny konfliktu, świadczyło wyraźnie o tym, że oskarżony zamierza swoje pogrożki zrealizować. Nie był w tym czasie przez nikogo prowokowany do użycia siły, a obecność ich wspólnych kolegów w żaden sposób nie wpływała na potrzebę konfrontacji z użyciem noża. Sąd wprawdzie nie dysponował przedmiotowym nożem, ale trafnie przyjął w oparciu o zebrane dowody, że był to nóż kuchenny, o ostrym zakończeniu. Oskarżony mierzył nim wyraźnie w jamę brzuszną, co przy uwzględnieniu pogrózek wcześniej wypowiedzianych pod adresem pokrzywdzonego, którym sam nie zaprzeczał, dowodzi o tym, że działał z zamiarem ewentualnym spowodowania u M. M. ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Zważyć trzeba, że cios był zadany ze znaczną siłą, skoro przedramię, którym zasłonił się pokrzywdzony, zostało przeszyte na wylot. Oznacza to, że gdyby nie reakcja obronna M. M., w istocie doszłoby nie tylko do powierzchownego uszkodzenia powłok brzusznych. Jak stwierdziła biegła z zakresu medycyny sądowej, powłoki brzuszne są miękkie i wystarczy niewielka siła, by uszkodzić narządy wewnętrzne (k. 80). Trafnie też Sąd wskazał, że oskarżony jako osoba dorosła, posiadająca pewien stopień wiedzy i doświadczenia życiowego, sprawna intelektualnie, działająca w pełni świadomie, zadając cios nożem w okolice brzucha, musiał co najmniej zdawać sobie sprawę z tego, że takie zachowanie spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, miał możliwość przewidywania popełnienia przypisanego mu czynu i na to się godził.

Kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego ma zatem oparcie w ustaleniach faktycznych poprzedzonych wszechstronną oceną materiału dowodowego i nie stanowi o naruszeniu przez Sąd zasady in dubio pro reo. Nie może oceny tej zmienić argument obrońcy odnoszący się do czynu zarzucanego w akcie oskarżenia. Kwalifikacja czynu wskazana przez oskarżyciela nie wiąże sądu orzekającego. Sąd ten samodzielnie zobowiązany jest dokonać oceny faktycznej i prawnej zachowania oskarżonego.

Orzeczone wobec J. M. kara 2 lat pozbawienia wolności jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego i uwzględnia przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd należycie rozważył wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k. Kara orzeczonej w wysokości zbliżonej do dolnej granicy zagrożenia nie może uchodzić za karę rażąco surową. Z tych względów również rozstrzygnięcie o karze nie wymagało korekty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym oparte jest na treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (Dz. U. nr 123 z 2002 roku, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., uwzględniając, że oskarżony nie ma żadnego majątku, ani dochodów, przebywa w jednostce penitencjarnej, Sąd zwolnił go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.